Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) WTOREK 18 LIPCA 1950 ROKU. Nr 196

ZAGADNIENIE KADR
w świetle zadań Planu 6-letniego

Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Zenona Nowaka wygłoszone na V Plenum KC PZPR w dniu 16 bm.

Plan 6 - letni, którego olbrzymie i porywające, złożone i wielostronne zadania zobrazował w swym referacie tow. Minc — zmusza nas do skupienia szczególnej uwagi na zagadnieniach związanych z przygotowaniem kadr zdolnych w pełni zabezpieczyć wykonanie tych zadań.

Musimy dziś w oparciu o założenia Planu, czerpiąc pełną garścią z przebogatych doświadczeń Stalinowskich Pięciolatek, omówić stojące przed nami najważniejsze zadania w dziedzinie zapewnienia naszej gospodarce socjalistycznej niezbędnych wykwalifikowanych i kierowniczych kadr, w tej liczbie i nowych kategorii specjalistów, których dziś prawie wcale nie posiadamy. Musimy idąc za wskazaniami referatu towarzysza Bieruta na IV Plenum KC, wskazaniami opartymi na dokonanej przezeń analizie sytuacji na odcinku kadr gospodarczych, rozważyć i skonkretyzować środki i sposoby, które pozwolą nadać całości naszych prac nad przygotowaniem nowych kadr, rozmach, tempo i kierunek, odpowiadający ogromnemu programowi budownictwa socjalistycznego, zawartemu w Planie 6 - letnim.

Zadania planu określają ILE I JAKICH KADR nam potrzeba będzie w tym sześcioleciu. Należy więc zastanowić się nad tym, SKĄD powinniśmy te kadry czerpać oraz omówić formy, metody i środki ich przygotowania.

Rozpatrzmy dynamikę wzrostu stanu zatrudnienia. Ogólna ilość zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem stanowiła w 1938 r. 7,8 proc. całej ludności, w 1946 r. — 10,8 proc., pod koniec Planu Trzyletniego już 16,5 proc. W końcu zaś Planu 6 - letniego, tj. w 1955 r., tylko w sektorze socjalistycznym, osiągnie globalny wzrost zatrudnienia o 2.147 tys. osób — 21,2 proc. całej ludności. Plan 6 - letni przewiduje tylko dla przemysłu socjalistycznego wzrost do 2.758.000 osób, tzn. w ciągu 6 - lecia zatrudnienie w przemyśle socjalistycznym wzrośnie o ponad milion robotników i pracowników.

Szczególnie szybki wzrost nastąpi w kadrze robotników wykwalifikowanych, bowiem w ciągu 6 - lecia ma ich przybyć 790.000 osób, w tym o kierunku technicznym 660.000 osób.

Wykonanie tych zadań przyczyni się do poważnego wzrostu ciężaru gatunkowego klasy robotniczej w układzie sił klasowych w kraju. Zapewni korzystne zmiany w strukturze samej klasy robotniczej, wydatnie zwiększy jej sprawność techniczną i podniesie jej poziom kulturalny.

Rozpatrzmy z kolei dynamikę wzrostu pracowników ze średnim i wyższym wykształceniem zawodowym.

Ilość pracowników ze średnim wykształceniem zawodowym, która dziś wynosi około 275.000 wzrośnie w ciągu 6 - lecia o 340.000 osób, czyli w wyniku realizacji planu ilość ich z górą podwoi się.

Jeszcze szybciej będzie rosła ilość osób ze średnim wykształceniem technicznym. Ilość ta ma osiągnąć w 1955 r. około 242.000 osób, wobec 85.000 zatrudnionych w sektorze socjalistycznym w końcu 1949 r., co oznacza niemal **trzykrotny wzrost tej kategorii kadr.**

Jeśli chodzi o pracowników z wyższym wykształceniem, to pod koniec Planu Trzyletniego mieliśmy zatrudnionych w sektorze socjalistycznym około 97.000, a w 1955 r. liczba ich osiągnie ponad 200 tys., co oznacza **przeszło dwukrotny wzrost w ciągu 6 -lecia.**

I w tym wypadku jeszcze szybsze tempo wzrostu przewiduje plan dla kadry z wyższym wykształceniem technicznym. Wzrośnie ona z 26.000 osób w roku 1949 do 73.000 w roku 1955, czyli prawie trzykrotnie.

Dla zabezpieczenia takiego tempa wzrostu kadr z wyższym i średnim wykształceniem Plan 6-letni przewiduje na rozbudowę i wyposażenie średnich szkół zawodowych i szkół wyższych sumę około 140 miliardów złotych.

Wykonanie tych zadań w zakresie kadr z wyższym i średnim wykształceniem pchnie poważnie naprzód rozwiązanie jednego z decydujących problemów rozwoju rewolucji socjalistycznej w naszym kraju, jakim jest formowanie nowej, ludowej, wywodzącej się w swej znakomitej większości z klasy robotniczej i pracującego chłopstwa — inteligencji.

W walce o realizację tego zadania musimy zawsze pamiętać o słowach towarzysza Stalina, że: „KLASA robotnicza nie może stać się rzeczywistym gospodarzem swego kraju... jeśli nie potrafi stworzyć swej własnej inteligencji, jeśli nie opanuje nauki, jeśli nie potrafi zarządzać gospodarką na podstawie nauki".

1. Siła robocza

Pierwszym zagadnieniem, którego nie należy pominąć już na wstępie, jest **zabezpieczenie masowego dopływu siły roboczej, przede wszystkim do przemysłu i budownictwa.**

Skąd przede wszystkim możemy czerpać nowe siły robocze?

Pierwszym poważnym **źródłem rekrutacji siły roboczej jest młodzież miejska i wiejska.**

Po drugie, musimy większą niż dotychczas uwagę zwrócić na **nieuprzemysłowione miasteczka**, które stanowią w naszych warunkach **istotny rezerwuar nowych sił roboczych.**

Po trzecie, poważnym źródłem rekrutacji siły roboczej winno stać się włączanie **do produkcji znacznych jeszcze rzesz nie zatrudnionych kobiet.**

Po czwarte, **poważnym rezerwuarem pozostaje i nadal wieś.**

Niektóre przemysły, jak górniczy i budowlany mają już pewne, acz niedostateczne doświadczenia zorganizowanego werbunku siły roboczej.

Na podstawie krytycznej analizy tych doświadczeń będziemy w o wiele szerszym zasięgu stosować formy i metody planowego zaciągu nowej siły roboczej, jak np. drogą organizacji specjalnych biur werbunkowych, które to metody zdały egzamin w Związku Radzieckim w najtrudniejszym okresie pierwszych Stalinowskich Pięciolatek.

Wciągnięcie do produkcji około 900 tysięcy kobiet wymaga stworzenia warunków umożliwiających ich zatrudnienie, również i w tych gałęziach, gdzie dotychczas jeszcze istnieją niczym nieusprawiedliwione opory.

Pewnym źródłem dopływu siły roboczej winni stać się również **robotnicy i pracownicy uprzednio zatrudnieni w tzw. inicjatywie prywatnej.** Możemy także zwolnić dla produkcji pewną ilość rąk roboczych przez **zlikwidowanie przerostów w administracji,** istnieje bowiem szereg branż, w których ilość pracowników biurowych w stosunku do robotników znacznie przekracza odpowiednie normatywy.

Masowy dopływ nowej siły roboczej do przemysłu i budownictwa czyni już dojrzałe wprowadzenie obowiązkowego i krótkoterminowego przyuczania tych nowych robotników do pracy w produkcji. W tej dziedzinie szczególne obowiązki spadają na dyrekcje zakładów, warsztatów, budowli i t. d. oraz na związki zawodowe, a zwłaszcza ich dołowe ogniwa — rady zakładowe, które winny uznać jako jedno ze swych podstawowych zadań kontrolę nad organizowaniem i prowadzeniem tego rodzaju przyuczeń robotników.

Jeśli chodzi o przyuczenie młodzieży do zawodu, pewną rolę w tym spełniają **szkoły przysposobienia przemysłowego.**

2. Robotnicy wykwalifikowani

W hierarchii naszych zadań kadrowych dużą wagę posiada **zabezpieczenie dopływu w ciągu 6-lecia blisko 790 tys. wykwalifikowanych robotników do całej gospodarki narodowej, z tego 660 tys. o kierunku technicznym.**

Jakie zadania w tym zakresie wysuwają się na czoło?

Główne źródło wzrostu kadry wykwalifikowanych robotników stanowić będzie młodzież szkolna w szkołach zawodowych pierwszego stopnia. Plan 6-letni zakłada poważne rozszerzenie sieci szkół tego typu, szczególnie dla przemysłów kluczowych oraz w tych specjalnościach, w których już dziś odczuwamy poważny niedobór wykwalifikowanej kadry robotniczej. **Szkoły te dadzą łącznie w okresie 6-lecia blisko pół miliona osób. Aby sprostać temu niewątpliwie ogromnemu zadaniu, CUSZ musi ściśle sprecyzować kierunki nauczania oraz przezwyciężyć poważne dotychczas braki w planowaniu sieci szkół, kiedy to np. mamy dziś wyraźny nadmiar szkół dla przemysłu odzieżowego, a jednocześnie niedobór szkół dla tak kluczowego przemysłu, jakim jest hutnictwo.**

Należy również czas nauczania w szkołach zawodowych I stopnia **skrócić do 2 lat,** co wymaga przebudowy programu nauczania i poczynienia poważnych zmian w samym procesie nauczania. Jednocześnie musimy **obniżyć granicę wieku przy przyjmowaniu do tych szkół do lat 14, celem umożliwienia tej grupie młodzieży uczenia się zawodu.**

Procent dziewcząt w szkołach zawodowych jest stanowczo za niski i musimy go wydatnie zwiększyć.

ZMP i związki zawodowe, które dotychczas dorywczo zajmowały się szkoleniem zawodowym młodzieży na wszystkich szczeblach, muszą uznać **jako jedno ze swych poważnych zadań w walce o realizację Planu 6-letniego, jak najczynniejszy udział w zapewnieniu niezbędnej dyscypliny, odpowiednich wyników nauczania oraz wzmóc pracę wychowawczą wśród młodzieży szkół zawodowych.** Będziemy wymagać, by organizacje partyjne zwiększyły swą pieczę nad szkolnictwem zawodowym i głębiej niż dotychczas wnikały w jego bolączki i trudności oraz konkretnie **pomagały w ich przezwyciężeniu.**

W związku z tym, że szkoły I stopnia nie pokrywają całkowicie wzmożonego zapotrzebowania na wykwalifikowanych robotników, należy również dokonać poważnego wysiłku w kierunku **umożliwienia co najmniej 200.000 pracującym już robotnikom zdobycia odpowiednich kwalifikacji zawodowych.**

(Dalszy ciąg na str. 2)

Komunikat
z obrad V Plenum KC PZPR

W drugim dniu obrad Plenum Komitetu Centralnego PZPR wysłuchało referatu sekretarza KC PZPR tow. Zenona Nowaka n. t. „Zagadnienie kadr w świetle zadań Planu 6-letniego".

Następnie toczyła się dyskusja nad referatami tow. Minca i tow. Nowaka. Po podsumowaniu dyskusji przez tow. Minca Plenum uchwaliło rezolucję zatwierdzającą projekt ustawy o Planie 6-letnim oraz wytyczne zawarte w referatach tow. Minca i tow. Nowaka.

Plenum wprowadziło w skład KC PZPR tow. Mariana Naszkowskiego.

Przemówienie końcowe wygłosił przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bierut, wzywając do wytężenia wszystkich sił dla realizacji Planu 6-letniego.

Rezolucja
V Plenum KC PZPR

Plenum KC PZPR zatwierdza Plan 6-letni w nowym, rozszerzonym zasięgu, zawartym w projekcie ustawy o Planie 6-letnim.

Plenum zatwierdza wytyczne zawarte w referatach tow. Minca i tow. Nowaka, jako wskazania, którymi się mają kierować wszystkie organizacje partyjne w swej codziennej pracy.

Lotnictwo radzieckie
w SŁUŻBIE POKOJU
Wspaniały przegląd potęgi powietrznej ZSRR

MOSKWA (PAP) — W Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie odbyła się w sobotę uroczysta akademia, poświęcona obchodowi Dnia Lotnictwa Radzieckiego.

W głębi pięknie udekorowanej sceny widniały portrety twórców Partii Bolszewickiej i Państwa Radzieckiego — **Lenina i Stalina.**

W prezydium akademii znajdowali się minister spraw wojskowych ZSRR **marszałek Wasilewski,** marszałkowie: **Sokołowski i Goworow,** przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej **Jasnow,** sekretarz KC WLKZM **Michajłow,** bohaterowie pracy socjalistycznej, konstruktorowie samolotów **Tupolew, Jakowlew i Iliuszyn,** admirałowie, generałowie, pracownicy przemysłu lotniczego oraz przedstawiciele organizacji partyjnych, państwowych i społecznych Moskwy.

Wśród burzliwych, długo niemilknących oklasków wybrano do prezydium honorowego członków Biura Politycznego KC WKP(b) z **Generalissimusem Stalinem na czele.**

Referat poświęcony Dniu Lotnictwa Radzieckiego wygłosił dowódca naczelny sił powietrznych ZSRR generał lotnictwa Zygariew.

Gen. Zygariew podkreśla, że naród radziecki obchodzi Święto Lotnictwa Stalinowskiego w atmosferze potężnego ogólno-narodowego ruchu na rzecz podpisywania Apelu Sztokholmskiego. Naród radziecki kroczy w pierwszych szeregach bojowników o pokój i demokrację. Naród radziecki ze słuszną dumą spogląda na chlubną drogę rozwoju lotnictwa, którą przebyła jego ojczyzna. Fałszerzom historii — podkreśla mówca — nie udało się obalić tego niezbitego faktu, że właśnie Rosja jest ojczyzną lotnictwa, że twórcza myśl narodu radzieckiego stale wyprzedzała naukę i technikę lotnictwa w Europie Zachodniej i Ameryce.

Gen. Zygariew charakteryzuje następnie drogę rozwoju lotnictwa radzieckiego, którego potęga ujawniła się ze szczególną siłą w okresie surowych lat wielkiej wojny narodowej. Podczas wojny wiele tysięcy lotników odznaczono orderami i medalami Związku Radzieckiego, a najwybitniejszym spośród nich nadano tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

Mówca podkreśla, że lotnictwo radzieckie stale rozwija się, otrzymując wciąż nowy i doskonalszy sprzęt techniczny. Lotnicy radzieccy jako pierwsi na świecie opanowali wyższy pilotaż na samolotach odrzutowych.

Gen. Zygariew omawia następnie olbrzymie sukcesy osiągnięte po wojnie przez radzieckie lotnictwo cywilne. Łączna długość linii lotniczych w ZSRR już w roku 1945 przewyższyła poziom przedwojenny. Lotnictwo radzieckie zajmuje pierwsze miejsce na świecie, jeśli chodzi o przewóz ładunków.

Lotnictwo znajduje coraz większe zastosowanie w rolnictwie Związku Radzieckiego. W ciągu ostatnich dwóch lat przeszło 30-krotnie wzrosła powierzchnia upraw rolnych, otrzymujących nawozy sztuczne zrzucane z samolotów.

Gen. Zygariew zakończył swe przemówienie wzniesieniem okrzyku na cześć Związku Radzieckiego — ostoi pokoju, demokracji i socjalizmu, na cześć Wielkiego Wodza mas pracujących Generalissimusa Stalina.

Uczestnicy akademii w atmosferze niezwykłego entuzjazmu uchwalili tekst depeszy powitalnej do Józefa Stalina.

Rozkaz dzienny
marszałka Wasilewskiego

MOSKWA (PAP) — W związku ze Świętem Lotnictwa Radzieckiego minister spraw wojskowych ZSRR marszałek Wasilewski wydał rozkaz dzienny, który głosi m. in.:

„Dzisiaj naród radziecki i jego waleczna armia obchodzą Dzień Lotnictwa Związku Radzieckiego i notują nowe osiągnięcia w dziedzinie wykonania zadań, które przed lotnictwem radzieckim postawił nasz Wielki Wódz i Nauczyciel Generalissimus Stalin.

Witam i pozdrawiam was z okazji ogólno-narodowego święta — Dnia Lotnictwa ZSRR.

Życzę całemu składowi osobowemu okrytego chwałą lotnictwa radzieckiego oraz wszystkim pracownikom przemysłu lotniczego dalszych sukcesów w dziele umocnienia potęgi lotniczej naszego państwa.

Dla uczczenia Dnia Lotnictwa ZSRR rozkazuję: dzisiaj, 16 lipca 1950 roku, w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie oraz w stolicach republik związkowych dokonać salutu 20 salwami artyleryjskimi.

Niech żyje lotnictwo radzieckie! Niech żyje nasza potężna ojczyzna! Niech żyje Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)! Niech żyje promotor i organizator naszych zwycięstw — Wielki Stalin!

Front amerykański nad rzeką Kum rozbity!
Wojska Mac Arthura cofają się... na nowe pozycje — Pospieszny odwrót napastników z Tajdżonu

MOSKWA (PAP. — Agencja TASS podaje komunikat **kwatery** głównej Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej z dnia 16 lipca rano:

Oddziały Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej **kontynuują ofensywę na wszystkich odcinkach frontu.** Na wybrzeżu wschodnim rozwijają się pomyślnie działania partyzantów, wspomagających ofensywę oddziałów Armii Ludowej.

Lotnictwo Armii Ludowej, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, w walkach przeciwko przeważającym siłom przeciwnika zadaje poważne ciosy lotnictwu i wojskom lądowym wroga.

W dniu 16 lipca wieczorem kwatera główna Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej opublikowała komunikat, który stwierdza:

Oddziały Armii Ludowej pomyślnie posuwają się naprzód na wszystkich odcinkach frontu. **15 lipca oddziały Armii Ludowej wyzwoliły całkowicie jedno z ważniejszych miast prowincji południowy Czun czen - Kongżu,** zdobywając wielką ilość sprzętu wojennego. **15 lipca inne oddziały Armii Ludowej wyzwoliły miasto Honson.** Na północy prowincji północny Kensan oddziały Armii Ludowej wyzwoliły miasto Mungen. Ofensywa Armii Ludowej trwa.

LONDYN (PAP). — Korespondent agencji Reutera donosi, że trzy dywizje północno - koreańskie podchodzą do Tajdżonu od zachodu, północnego zachodu i północy. Amerykanom pozostała tylko jedna droga odwrotu, na wschód. Droga odwrotu prowadzi przez teren górzysty, w którym, jak podaje korespondent — działa licząca przeszło 1.000 osób grupa partyzantów koreańskich, atakująca nieprzerwanie cofające się wojska amerykańskie.

NOWY JORK (PAP). — Komunikat sztabu Mac Arthura przyznaje, że **wojska amerykańskie wycofały się z nad rzeki Kum pod naporem wojsk północno - koreańskich o 10 klm.**

Komunikat podaje, że samoloty amerykańskie ponownie bombardowały Seul, napotykając na silny ogień artylerii przeciw-lotniczej.

10 miln. podpisów we Włoszech
pod Apelem Sztokholmskim

RZYM (PAP) — W związku z zakończeniem pierwszego etapu akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, Włoski Komitet Obrońców Pokoju ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że po rozpoczęciu agresji amerykańskiej w Korei ruch na rzecz pokoju, mimo represji policji i rozpętania kampanii oszczerstw przeciwko obrońcom pokoju, przybrał znacznie na sile.

W ciągu 15 dni, które upłynęły od chwili rozpoczęcia agresji amerykańskiej w Korei — stwierdza komunikat — terenowe komitety obrony pokoju zebrały pod Apelem Sztokholmskim 6.104.652 podpisy, co wraz z podpisami zebranymi poprzednio daje łączną cyfrę 10.125.013 podpisów.

UROCZYSTA AKADEMIA

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi zawiadamia wszystkie zarządy związków zawodowych i ich pracowników, iż w dniu 18.7.1950 r. punktualnie o godz. 16.30. odbędzie się uroczysta akademia związana z obchodem rocznicy PKWN. w sali teatralnej ORZZ przy ul. Traugutta 18.

Część oficjalna — referat.

Część artystyczna — występy zespołów świetlicowych oraz występy wybitnych artystów Opery Śląskiej.

Zagadnienie kadr w świetle zadań Planu 6-letniego

Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Zenona Nowaka, wygłoszone na V Plenum KC PZPR w dniu 16 bm.

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej.)

Dla odgórnej koordynacji tych poczynań istnieje potrzeba stworzenia odpowiedniej komórki na szczeblu rządowym, komórki planującej i kontrolującej całość prac poszczególnych resortów, instancji gospodarczych i technicznych w tym zakresie oraz ściśle współpracującej z odpowiednimi organizacjami społecznymi, przede wszystkim zaś ze związkami zawodowymi.

Szczególnej wagi nabiera już dziś zagadnienie uprzedniego planowego zabezpieczenia niezbędnej siły roboczej dla dziesiątków nowych, potężnych zakładów przemysłowych, których budowę, dzięki wszechstronnej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, podejmujemy w ramach Planu 6-letniego.

Doświadczenie budownictwa gigantów przemysłowych w ZSRR uczy, że załoga tych zakładów była zawczasu przygotowana. Poważna część niewykwalifikowanych sił roboczych, zajętych przy budownictwie, była związana z powstającym zakładem oraz szkolona do przyszłej w nim pracy na odpowiednich kursach wieczorowych. Trzon wykwalifikowanych robotników był również uprzednio dobierany spośród kadry pracujących w pokrewnych zakładach, a w razie potrzeby tamże doszkalany pod kątem potrzeb produkcji nowych, budujących się zakładów. Zawczasu przygotowywano i dobierano także dla tych zakładów kadry techniczno-inżynierskie.

Musimy twórczo przeszczepić to doświadczenie i u nas. Odbyta niedawno konferencja partyjna na Nowej Hucie wskazuje, że wśród załogi jej budowniczych, w szczególności wśród młodzieży, istnieje pęd do nabycia kwalifikacji, w celu możliwości pracy na stałe w tych zakładach, gdy zostaną one zbudowane i uruchomione.

3. Średnie ogniwo

Przechodzę z kolei do problemu średniego ogniwa kadr. Odgrywa ono szczególnie ważną rolę w realizacji naszych planów gospodarczych, w walce o ilość i jakość produkcji.

Zaplanowane zapotrzebowanie na kadry ze średnim wykształceniem w gospodarce narodowej wynosi łącznie 420.000 osób, w tym w przemyśle wraz z budownictwem 96.000, w transporcie — 20.000, w rolnictwie — 42.000.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Konieczny jest przejrzenie i uzupełnienie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Średnie szkolnictwo zawodowe nie zaspokoi jednak w pełni naszych rosnących potrzeb. Pozostaje do wypełnienia luka, którą szacunkowo możemy ustalić na około 125.000 osób.

Skąd będziemy czerpać kadry dla zapełnienia tej luki?

Towarzysz Bierut na IV Plenum KC wskazał na rosnące szeregi przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów, partyjnych i bezpartyjnych, jako na rezerwę, z której śmiało i masowo winniśmy czerpać kadry i przeszkalać ich na majstrów i techników. Doświadczenia technicum, a zwłaszcza [illegible], które istnieje najdłużej, są pozytywne i wskazują, że zdolni robotnicy-przodownicy pracy, racjonalizatorzy, po odpowiednim przeszkoleniu potrafią dobrze kierować powierzonym odcinkiem mi, zaś po nabraniu doświadczenia na nowych stanowiskach awansują wyżej.

IV Plenum KC zobowiązało organizacje partyjne i resorty gospodarcze do ustalenia prawidłowego systemu wysuwania kadr robotniczych oraz do uporządkowania i rozszerzenia sieci i form ich szkolenia.

W tym celu musimy PO PIERWSZE: kierować znaczne kontyngenty wybijających się w produkcji robotników partyjnych i bezpartyjnych, a w pierwszym rzędzie spośród przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów na techniczne szkoły wieczorowe, stwarzając ich słuchaczom odpowiednie możliwości do nauki. Podstawą zaś dla zorganizowania nowych szkół tego typu winny stać się istniejące normalne szkoły zawodowe II stopni.

PO DRUGIE: należy, jeśli chodzi o szkolenie specjalistów ze średnim wykształceniem, zwłaszcza ekonomistów, planistów, handlowców itp., stosować szerzej, niż dotychczas, metody korespondencyjnego nauczania.

PO TRZECIE: należy planowo i systematycznie kierować na specjalnie organizowane kursy podwyższenia kwalifikacji pracujących już w produkcji majstrów, przede wszystkim spośród wysuniętych robotników.

Parę słów w związku z tym o majstrach. Nasycenie produkcji kadrą majsterską jest dziś wysoce niedostateczne. Dlatego w ramach Planu 6-letniego wysuwa się już w pierwszych latach jego realizacji, paląca konieczność usunięcia tego niedoboru drogą masowego kierowania wykwalifikowanych robotników na zorganizowane w tym celu kursy dla majstrów, które winny powstać przede wszystkim w głównych ośrodkach poszczególnych gałęzi przemysłu.

Nasycenie gospodarki narodowej nową techniką, szybkie tempo uprzemysłowienia kraju i przebudowy rolnictwa — stawiają przed kadrami gospodarczymi coraz to nowe i wyższe wymagania. Musimy pchnąć naprzód sprawę przeszkalania pracującej już średniej kadry gospodarczej w kierunku podwyższenia jej kwalifikacji, a w pierwszym rzędzie przyswojenia jej osiągnięć przodującej radzieckiej techniki, nauki i organizacji. W tym zakresie konieczny jest skoordynowany wysiłek resortów gospodarczych, NOT i Zw. Zaw.

4. Kadry wyższe

Rozpatrzmy teraz w świetle analizy, dokonanej przez tow. Bieruta na IV Plenum KC zagadnienie kadry specjalistów z wyższym wykształceniem w ramach zadań Planu 6-letniego.

Zagadnienie to można rozbić na dwie części: na sprawę prawidłowego wykorzystania, rozmieszczenia i odpowiedniego przeszkolenia starej kadry oraz sprawę przygotowania nowych specjalistów, która posiada decydujące znaczenie dla realizacji Planu 6-letniego i na której przede wszystkim musimy skoncentrować nasze wysiłki.

Organizacje partyjne i resorty gospodarcze, podejmując hasło rzucone przez tow. Bieruta: „inżynierowie i technicy do produkcji", poczyniły już pierwsze, acz dalece niewystarczające kroki w tej dziedzinie. W toku dalszego głębszego analizowania problemu prawidłowego rozmieszczenia istniejących kadr, posunęliśmy się naprzód w ustaleniu faktycznych danych, dotyczących ilości i specjalności inżynierów na poszczególnych odcinkach naszej gospodarki narodowej oraz w ustaleniu rzeczywistych potrzeb poszczególnych resortów. Dotychczasowe dane tych analiz wskazują już, że w całym szeregu wypadków inżynierowie byli niewłaściwie wykorzystywani, jak np.: w Ministerstwie Finansów na robocie administracyjnej pracuje ponad 400 inżynierów i techników i około 100 nauczycieli, w Ministerstwie Górnictwa pracuje 40 inżynierów, rolników i leśników itp.

Będziemy stanowczo realizować w praktyce nakaz właściwego wykorzystania inżynierów, zatrudnionych nie według posiadanej specjalności, będziemy ich kierować przede wszystkim do produkcji tam, gdzie są oni faktycznie niezbędni.

Jak to wskazał tow. Bierut — zagadnienie starej kadry specjalistów jest zagadnieniem politycznym i nie wyczerpuje się bynajmniej jej prawidłowym rozmieszczeniem. Właściwe wciągnięcie sił starych specjalistów w dzieło budownictwa socjalistycznego jest sprawą złożoną i, jak wykazuje doświadczenie, nie zawsze było przez nas słusznie rozwiązywane. Naszym wysiłkom, zmierzającym do rozwarstwienia tych kadr i wiązania ich podstawowej masy z budownictwem socjalistycznym, nie zawsze towarzyszyła niezbędna praca wychowawcza ze strony organizacji partyjnych, ani też dostateczna troska o stworzenie należytych warunków dla ich przeszkolenia, zgodnie z nowymi wymogami socjalistycznego rozwoju naszej gospodarki narodowej. Będziemy bezlitośnie zwalczać wszelkie przejawy szkodnictwa skąd by ono nie pochodziło, a więc także i ze strony pewnej niewielkiej części starych specjalistów. Podstawowej zaś masie starych specjalistów przyjdziemy z pomocą, poważnie ożywiając pracę NOT, zw. zawodowych, a przede wszystkim organizacji partyjnych w kierunku ułatwienia tej części starej inteligencji przyswojenia sobie założeń i zadań Planu 6-letniego, przyswojenia niezbędnych jej w codziennej pracy osiągnięć techniki radzieckiej, nauki, organizacji, w kierunku zbliżenia jej do klasy robotniczej i mas pracującego chłopstwa, wciągania do czynnego współudziału w rozwijaniu ruchu współzawodnictwa, racjonalizatorstwa, nowatorstwa.

Plan 6-letni zakłada konieczność przygotowania ponad 54 tysięcy inżynierów różnych specjalności, 8 tysięcy specjalistów z wyższym wykształceniem rolniczym, przeszło 20 tysięcy ekonomistów, finansistów itd.

Skąd będziemy czerpać kadrę dla realizacji tego szerokiego, odpowiedzialnego i trudnego programu?

1 Jednym ze źródeł, bardzo dla nas cennym, jest umożliwienie w ciągu 6-lecia, co najmniej 3 tys. praktykom, to jest ludziom nie posiadającym wykształcenia wyższego, a pracującym na stanowiskach inżynierów — w tej liczbie szczególnie uzdolnionym, wysuniętym robotnikom — złożenia egzaminów inżynierskich.

2 Należy więcej uwagi poświęcić prowadzonym przez NOT wieczorowym kursom inżynierskim. Winny one przede wszystkim umożliwić zdobycie wyższego wykształcenia najwybitniejszym racjonalizatorom, nowatorom i przodownikom pracy oraz majstrom i technikom zatrudnionym w produkcji, a pragnącym łączyć naukę z pracą zawodową. Ilość wieczorowych szkół inżynierskich rozbudujemy tak aby zapewnić przygotowanie w nich 3.000 inżynierów.

3 Rozszerzyć sieć zaocznego szkolenia kadr — zwłaszcza w dziedzinach nie wymagających systematycznych ćwiczeń praktycznych w pracowniach i laboratoriach — jak np. planistów, ekonomistów, finansistów, w których gospodarka narodowa odczuwa dotkliwe braki. Chcemy wykształcić w ten sposób co najmniej 2.500 specjalistów.

5. Wyższe uczelnie

Główny jednak ciężar przygotowania nowych specjalistów spada na wyższe uczelnie.

Przed Ministerstwem Wyższych Szkół i Nauki stoi zadanie dostosowania dotychczasowej pracy i organizacji wyższych uczelni do potrzeb Planu 6 - letniego. W okresie 6 - lecia uczelnie wyższe muszą wyszkolić drogą normalnych studiów ponad 45.000 nowych specjalistów z technicznym wykształceniem, co stanowi około 85 proc. pokrycia całego zapotrzebowania.

Jakie warunki w pierwszym rzędzie muszą być spełnione, by zrealizować zadania Planu 6 - letniego w tym zakresie? Podstawowym warunkiem wykonania planu jest podwyższenie sprawności wyższych uczelni do 80 proc. Osiągnięcie takiego wysokiego poziomu sprawności wobec dotychczasowej, którą należy szacować najwyżej na 30 — 40 proc. wymaga, rzecz jasna, ogromnych wysiłków.

W oparciu o doświadczenie wyższego szkolnictwa radzieckiego, konieczne jest odpowiednie planowe przebudowanie dotychczasowego programu studiów, dotychczasowej pracy katedr.

Osiągniecie wymaganej sprawności wyższych uczelni jest niemożliwe bez dokonania radykalnego zwrotu w dziedzinie ścisłego przestrzegania obowiązkowego uczęszczania na wykłady i ćwiczenia. Dojrzała już sprawa stosowania surowych rygorów aż do bezwzględnego usuwania z uczelni tych studentów, którzy jedynie z braku dyscypliny pracy i przez niedbalstwo — nie bacząc na olbrzymie koszta łożone przez Państwo Ludowe — nie składają w obowiązującym terminie egzaminów itd. Należy ześrodkować działalność organizacji partyjnych oraz ZAMP na walce o lepsze wyniki nauczania oraz zwolnić młodzież akademicką, na pierwszym i ostatnim roku studiów, od poleceń organizacyjnych, nie związanych bezpośrednio z terenem uczelni.

Istniejący obecnie skład socjalny studentów, z których zaledwie 40 proc. stanowi młodzież pochodzenia robotniczo - chłopskiego (na pierwszym roku studiów 58 proc.) — jest niezadawalający. Należy w celu szybszego formowania inteligencji wywodzącej się z ludu pracującego, a przede wszystkim z klasy robotniczej, postawić sobie, jako zadanie, doprowadzić w ciągu najbliższych lat poprzez planowy dobór na wyższe uczelnie do poważnej zmiany oblicza socjalnego rosnącej armii studentów, tak aby ilość studentów pochodzenia robotniczo - chłopskiego stanowiła nie mniej, niż 70 proc. ogółu studiujących.

Państwo Ludowe wyasygnuje w Planie Sześcioletnim znaczne sumy na pomoc dla młodzieży studiującej, w tym 16 miliardów złotych na budowę domów akademickich.

Należy równocześnie podjąć niezbędne kroki, celem zabezpieczenia należytego poziomu nauki. Niejednokrotnie na plenum Komitetu Centralnego poruszano sprawę kadry wykładowców, w szczególności kadry profesorskiej na wyższych uczelniach.

Ilość profesorów wynosi obecnie 2.200 wobec ok. 1.800 przed wojną, co stanowi wzrost o około 22 proc. W tym czasie, gdy ilość studentów wzrosła z 48.000 w 1939 r. do 116 tys., obecnie, tzn. o przeszło 140 proc. ilość profesorów jest już dziś jawnie niedostateczna. Wystarczy wskazać, że około 20 proc. katedr jest nieobsadzonych. Tak więc dla pokrycia niedoborów i zabezpieczenia rosnących w ramach Planu 6-letniego potrzeb, musimy wydatnie zwiększyć kadry wykładowców na wyższych uczelniach. Jeszcze ostrzej stoi zagadnienie jakości kadr profesorskich, jakimi rozporządzamy w chwili obecnej. Dotychczasowe i niewątpliwe osiągnięcia w dziedzinie demokratyzacji wyższego szkolnictwa nie doprowadziły jeszcze do ścisłego wiązania nauki z potrzebami rozwijającego się budownictwa socjalistycznego, do przezwyciężenia hołdowniczego stosunku do nauki burżuazyjnej wśród pewnej części profesury i asystentury. Jak wielka by nie była potrzeba prawidłowego wykorzystania starych sił, jak wielka by nie była nasza troska o pozyskanie dla świadomego kształcenia rzeszy nowych specjalistów każdego poszczególnego starego naukowca, nie możemy nie liczyć się z niewątpliwym faktem że pewna ich część nie jest zdolna przestawić się zgodnie z nowymi zadaniami stojącymi przed wyższymi uczelniami. Dlatego nie szczędząc wysiłku w kierunku udzielenia kadrze profesorskiej pomocy w przechodzeniu na pozycje nauki przodującej, nauki socjalistycznej, musimy już teraz prowadzić planową politykę w kształtowaniu i wykuwaniu nowych kadr naukowców i wykładowców. Wydatna w tym rola przypada Instytutowi Kształcenia Kadr Naukowych przy Komitecie Centralnym. Zapewnimy w szerszym niż dotychczas zakresie kształcenie wybijających się młodych naukowców w ZSRR i bratnich krajach demokracji ludowej.

Głównym jednak źródłem wykuwania nowej kadry wykładowców winno być rozbudowanie aspirantury przy wyższych uczelniach w kraju, kierowanie na nią, wybijających się swymi zdolnościami naukowymi, absolwentów wyższych uczelni spośród młodzieży robotniczo - chłopskiej. Stworzenie odpowiednich warunków materialnych, które by zachęciły wybijających się studentów do wstępowania na aspiranturę, zwalniając ich od konieczności zajmowania się dorywczymi pracami zarobkowymi, stanowi ważną przesłankę wykuwania nowej kadry naukowców.

Sprawa spełnienia przez wyższe uczelnie nałożonych na nie w Planie 6-letnim trudnych i odpowiedzialnych zadań, ściśle się wiąże ze stanem szkolnictwa średniego. Podjęcie dalszych kroków, zmierzających do uporządkowania szkolnictwa średniego oraz podniesienia poziomu nauczania i wychowywania w szkołach i polepszenia składu socjalnego uczniów pozwoli zapewnić nie tylko ilościowo dopływ przygotowanej do wyższych studiów młodzieży, ale będzie stopniowo przekształcać te szkoły w kuźnie przyszłych nowych specjalistów, wychowywanych w duchu walki o socjalizm.

6. Rolnictwo

Plan budowy podstaw socjalizmu stawia bardzo poważne i złożone zadania na odcinku przygotowania kadr dla rozwijającego się rolnictwa. Okres socjalistycznej przebudowy w rolnictwie wymaga kadry, która potrafi po nowemu spojrzeć na swój zawód, a mianowicie:

a powiązać go z walką klasową mas chłopskich przeciwko wiejskim wyzyskiwaczom i z budownictwem socjalizmu pod kierownictwem klasy robotniczej,

b przyswoić sobie i umiejętnie przenosić na nasze warunki zdobycze radzieckiej agrobiologii, agrotechniki, zasady planowania i organizacji pracy w socjalistycznych przedsiębiorstwach rolnych.

c budować mocną więź nauki z praktyką, chwytać i troskliwie rozwijać wszelkie przejawy ruchu racjonalizatorskiego w rolnictwie, nauczyć się przekazywać swą wiedzę i doświadczenie w sposób jasny i dostępny najszerszym masom pracującego chłopstwa w szczególności członkom spółdzielni produkcyjnych.

Na jakiej kadrze, w wykonywaniu tych zadań, będziemy się opierać?

Z jednej strony na większości dawnych fachowców — rolników, którzy uczciwie pracują i już przeszli częściowo przeszkolenie w Polsce Ludowej.

Z drugiej strony — i to jest szczególnie ważne — trzeba dla nowych zadań przygotować nowe kadry.

Skąd będziemy czerpać te nowe kadry? Wymowną odpowiedź daje nam np. szkoła w Elblągu, gdzie dawni fornale przeszkalają się na dyrektorów zespołów PGR-owskich, czy szkoła w Ursynowie, wypuszczająca już trzeci turnus robotników z przemysłu na stanowisko dyrektorów POM oraz przeszkalająca agronomów dla POM-ów lub też szkoły w Komprachcicach, Radymnie, Lubiążu, gdzie spośród robotników przemysłowych i lepszych traktorzystów zaczynamy wysuwać średnie kadry dla mechanizacji rolnictwa.

Drugim ważnym zapoczątkowaniem walki o nowe kadry dla rolnictwa jest sieć szkół praktyków-specjalistów, szkolących masowe kadry dla produkcji roślinnej i zwierzęcej, mechanizacji rolnictwa, budownictwa wiejskiego, weterynarii, rachunkowości itd.

Kadr tych — łącznie z kadrą traktorzystów, która jest na obecnym etapie szczególnie ważna — trzeba nam będzie w przyszłym roku około 30 tysięcy na obsługę indywidualnych gospodarstw, spółdzielczości produkcyjnej i PGR.

Praktyka pokazała, że młodzież wiejska — zwłaszcza z rodzin biedoty — garnie się do tych szkół, których mamy jeszcze zbyt mało i których kierunek nauczania odbiega jeszcze zbyt często od praktycznych potrzeb naszego rolnictwa.

Należy również podnieść poziom nauczania i odpowiednio ustalić jego kierunek w liceach rolniczych.

Jakie braki musimy przede wszystkim przezwyciężyć, jeśli chodzi o kadry inżynierskie i naukowe, dla realizacji Planu Sześcioletniego w rolnictwie?

Najgorzej przedstawia się sprawa z mechanizatorami rolnictwa. Zacofane, nie zmechanizowane rolnictwo w Polsce przedwrześniowej ich nie potrzebowało i na uczelniach nie było nawet takiego kierunku studiów. Pierwsi absolwenci tego typu opuszczą uczelnie dopiero w roku przyszłym. W celu usunięcia naszej słabości na tym odcinku Plan Sześcioletni przewiduje przygotowanie około 1000 inżynierów agromechaników.

Musimy również niezwłocznie położyć kres nienormalnej sytuacji, gdy ani jedna politechnika polska nie specjalizuje w zakresie maszyn rolniczych. Bez kadry konstruktorów tych maszyn, umiejących je dostosować do naszego terenu i warunków, nie można poważnie mówić o rozwoju mechanizacji rolnictwa.

Musimy również stale mieć na uwadze, że budownictwo stanowi ponad jedną trzecią wszystkich naszych inwestycji w rolnictwie w Planie Sześcioletnim. Dlatego w planowaniu kadr dla rolnictwa w najbliższym sześcioleciu poważną pozycję musi stanowić przygotowanie inżynierów budowlanych, mogących zabezpieczyć realizację szerokiego programu budownictwa.

Będziemy nie tylko wysuwać i szkolić te nowe kadry, lecz w nie mniejszym stopniu musimy równocześnie stale dbać o podnoszenie kwalifikacji kadr, które już dziś stawiamy. Musimy już dziś koncentrować uwagę organizacji partyjnych na roztoczeniu konkretnej pieczy nad tysiącami chłopów, którzy stoją już lub jutro staną, na odpowiedzialnych i zaszczytnych stanowiskach przewodniczących spółdzielni produkcyjnych i systematycznie im pomagać w pracy i nauce.

Musimy już dziś starannie dobierać, szkolić i wychowywać zastępy robotników przemysłowych, którzy pójdą na wieś do POM-ów, jako kadra dyrektorów, ich zastępców politycznych, mechaników i warsztatowców, pójdą na wieś, jako aktywni nosiciele, jako żywy symbol sojuszu robotniczo - chłopskiego, w okresie budowania podstaw socjalizmu w Polsce.

7. Problem kadr decydującym problemem budownictwa socjalistycznego

Realizacja Planu 6-letniego jest możliwa jedynie przy planowym i zorganizowanym ujęciu i przyśpieszeniu procesu wysuwania partyjnych i bezpartyjnych robotników, przy przemyślanym kierowaniu tym procesem ze strony organizacji i instancji partyjnych wszystkich szczebli.

Niemniej ostro stoi przed nami w świetle zadań Planu 6-letniego zagadnienie przygotowania i wyszkolenia licznych kierowniczych kadr administracyjnych spośród klasy robotniczej i to nie tylko na szczeblu dyrektorów, lecz także i dla centralnych instancji gospodarczych.

Podejmujemy już w tym roku pewne kroki w tym kierunku. W stadium organizacji znajduje się już szereg kursów o różnym profilu, na których w pierwszym rzucie około 1.000 wysuniętych robotników partyjnych i bezpartyjnych, działaczy administracyjnych i zawodowych przejdzie specjalne półroczne lub roczne przeszkolenie, które da im możność objęcia kierowniczego stanowiska w centralnych instytucjach gospodarczych.

Towarzysze!

Problem przygotowania kadr gospodarczych w świetle zadań Planu 6-letniego nie jest sprawą wyłącznie organizacyjno-techniczną lub administracyjną. Jest to kluczowy problem polityczny, ściśle związany z całą problematyką budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce.

Przed nami stoi odpowiedzialne zadanie mobilizacji całej Partii w walce o realizację tego bojowego programu przygotowania kadr, mobilizacji wszystkich ogniw Partii dla łamania oporów, jakie staną na tej drodze przed nami. Idąc za nakazem zwiększenia czujności i wzmożenia walki ze wszelkimi przejawami sabotażu i dywersji, będziemy bezwzględnie zwalczać wroga klasowego, który już dziś usiłuje hamować wysuwanie nowych kadr, próbuje przeszkodzić w ich szkoleniu i podwyższaniu kwalifikacji, stara się je dyskredytować, podrywać do nich zaufanie, demobilizować je i rozbijać. Musimy przezwyciężać konserwatyzm, rutynę ze strony tych starych fachowców, którzy opowiadają się przeciwko śmiałemu i masowemu wysuwaniu nowych ludzi w produkcji, którzy nie widzą potrzeby i możliwości wprowadzenia w życie nowego przyśpieszonego trybu szkolenia tych nowych ludzi na wszystkich szczeblach.

Nie będziemy też tolerować przejawów tak zwanego specożerstwa, które wyrządza szkody w realizacji planów, a w szczególności w sprawie szkolenia nowych kadr, odpychając od tego zaszczytnego zadania i zniechęcając doń starych uczciwych specjalistów.

Musimy energiczniej niż dotychczas łamać zadawnione w pewnych środowiskach przesądy przeciw wciąganiu kobiet i młodzieży do nowych zawodów i śmiałemu ich wysuwaniu. Będziemy bezlitośnie wykorzeniać przeżytki nacjonalizmu i śmiało wysuwać i przygotowywać kadry spośród Ślązaków, Mazurów, Kaszubów. Wśród oporów, które wypadnie nam zwalczać podjęcie bardziej zdecydowanej niż dotychczas walki z biurokratyzmem staje się jednym z naczelnych obowiązków całej Partii i jej instancji.

Program przygotowania kadr, zdolnych pchnąć naprzód sprawę budownictwa socjalizmu w Polsce, wymaga również bezlitosnej walki z biurokratycznymi rogatkami, hamującymi wysuwanie i wzrost nowych kadr — wymaga m. in. nowelizacji w duchu nowych potrzeb, zrupieciałych przepisów, np. prawa górniczego, pragmatyki służbowej w kolejnictwie itp.

W walce o nowe kadry, Partia uzbrojona w dorobek IV Plenum KC musi kontynuować walkę o pełne wykarczowanie gomułkowszczyzny, która w przeszłości wypaczała słuszną w zasadzie politykę Partii w dziedzinie kadr i stała na przeszkodzie planowemu, masowemu i śmiałemu wysuwaniu nowych kadr spośród klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Zagadnienie formowania armii specjalistów nie sprowadza się jedynie do ilości, tj. liczebności poszczególnych jej formacji i ustalenia prawidłowych proporcji między nimi. Rzeczą szczególnie doniosłą jest sprawa jakości, tj. sprawa przygotowania kadr, które łączyłyby niezbędne kwalifikacje techniczne i zawodowe z szerokim widnokręgiem społeczno-politycznym, kadr które umiałyby organizować twórczą inicjatywę i aktywność wielomilionowych mas pracujących w walce o realizację Planu 6-letniego.

Dlatego szkolenie i przeszkalanie nowych kadr winno odbywać się na gruncie wszechstronnego przyswajania olbrzymich zdobyczy przodującej radzieckiej nauki, techniki i organizacji, na gruncie rozwoju własnej ojczystej nauki i techniki i jej ścisłego związania z gospodarką narodową. Dlatego musimy już dziś krzewić i upowszechniać wiedzę techniczną wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Towarzysz Bierut na IV Plenum KC podniósł kluczową rolę kadr partyjnych w rozwiązywaniu całokształtu zagadnienia kadr. Towarzysz Bierut wskazał na rosnące obowiązki, jakie ciążą na wszystkich organizacjach partyjnych, szczególnie w zakresie wychowania kadr, w każdej dziedzinie życia naszego kraju. Wytyczną są dla nas słowa Wielkiego Stalina:

„Wychowanie i formowanie nowych kadr odbywa się u nas według poszczególnych gałęzi nauki i techniki, według specjalności. Jest to rzecz niezbędna i celowa... ale istnieje jedna gałąź wiedzy, której poznanie winno być obowiązujące dla bolszewików wszystkich gałęzi nauki — jest to marksistowska nauka o społeczeństwie, o prawach rozwoju społeczeństwa, o prawach rozwoju rewolucji proletariackiej, o prawach rozwoju budownictwa socjalistycznego, o zwycięstwie komunizmu".

Dlatego nie zrealizujemy zakrojonego na tak szeroką miarę programu przygotowania i wychowania pełnowartościowych kadr, jeśli nie będziemy stale pamiętać o tych słowach Wielkiego Stalina, jeśli nie będziemy planowo i uporczywie pracować nad podnoszeniem poziomu i rozszerzaniem zasięgu szkolenia marksistowsko - leninowskiego we wszystkich środowiskach i ośrodkach, w których wykuwamy nasze kadry.

Wstąpiliśmy w decydujący etap rozwoju rewolucji socjalistycznej w naszym kraju, w okres zaostrzającej się walki rosnących szybko w siłę elementów socjalistycznych ze stawiającymi zaciekły opór, lecz ustawicznie słabnącymi elementami kapitalistycznymi. Nasza Partia twardo przeprowadza stalinowską politykę budownictwa socjalizmu w mieście i na wsi. Nasza Partia rozwiązuje skutecznie najważniejsze problemy tej polityki: problem uprzemysłowienia, problem przebudowy wsi, problem kadr zaś wymaga dopiero realizowania w duchu wskazań IV Plenum, w duchu zadań Planu 6-letniego.

„A problem kadr — uczy Towarzysz Stalin — jest dziś, w warunkach technicznej rekonstrukcji przemysłu, decydującym problemem budownictwa socjalistycznego".

Partia musi umieć i będzie umiała słuszną politykę budownictwa podstaw socjalizmu organizacyjnie zabezpieczyć i utrwalić przez planowe, masowe i śmiałe formowanie nowych kadr, swoich proletariackich kadr, które zdolne będą wspaniałe cyfry Planu 6-letniego przekuwać w czyn.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23. tel 290
Redakcja przyjmuje interesantów po godz. 14.

ADRES ADMINISTRACJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch" Plac Kościuszki 16. tel. 250

Komunikat Związku Bojowników

Zarząd Oddziału Miejskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację prosi wszystkich członków i podopiecznych o przybycie w dniu 20 lipca (czwartek) o godz. 18 do lokalu związku (Plac Kościuszki 1) na uroczystą akademię, organizowaną z okazji 6 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego.



Obywatelka Kundzia ma głos...

A ja, proszę szanownego PSS-u, zgłaszam t. zw. pretensję i — w ogóle. Zgłaszam zaś dlatego, że korzystam z usług sklepu masarskiego, który mieści się w Alei Wojska Polskiego.

I nie powiem. Przez długi czas zadowolona byłam. Złego słowa nie mogłam powiedzieć, a gdyby ktoś inny powiedział — oczy bym mu wydrapała. Ale od czasu, kiedy z tego sklepu szanowny PSS zrobił „sklep wzorcowy", moje delikatne nerwy nie wytrzymują.

Bo tak:

Jeśli człowiek chce w chwili obecnej kupić 10 dkg. kiełbasy — to musi sierota najpierw stanąć w jednym ogonku, by dostać kwitek na tę kiełbasę. Potem musi pomaszerować do kasy, a dopiero po zapłaceniu może stanąć w innym ogonku i swą kiełbasę dostanie.

Ale to jeszcze nic. Gorzej jest, kiedy przychodzi sobota i człowiek obok tego kawałka kiełbasy, chce kupić również trochę mięsa na niedzielę. Gorzej — bo w osobnym ogonku trzeba stać po kiełbasę, w osobnym po kawałek „od szynki", a jeszcze w osobnym, jeśli i tłuszczu chce też trochę do domu przynieść.

I czy to, szanowny PSS-ie jest ładnie? Czy to tak należy szanować czas spracowanych gospodyń i żon? Przecież wystarczy tylko w dzień, kiedy jest większy napływ kupujących, postać chwilę w sklepie i przyjrzeć się tym dziwnym ceremoniom jakie odprawiać trzeba przy zakupach, by dojść do wniosku, że z tym nowym systemem sprzedaży coś „nie klapuje". A „nie klapuje" również czasem i sam sposób ekspediowania mięsa. Bo pewnego dnia, ćwierć kilo od brzuszka miast podać mi grzecznie owinięte w papier, podano mi bez papieru, ot, poprostu w moją piękną rączkę.

I dlatego ta moja pretensja i bardzo grzeczna, i serdeczna prośba:

Może szanowny PSS zastanowi się czy ten nowy system sprzedaży jest systemem dobrym. Bo każdą zmianę i każde usprawnienie należy witać z radością. Ale kiedy usprawnienie staje się utrudnieniem — no to wtedy trzeba zastanowić się, czy nie warto go usprawnić.

Dalsze zobowiązania przed 22 lipca

Wszyscy chcą czynem uczcić Święto Odrodzenia

Czyn Lipcowy ogarnia coraz większe masy ludzi pracy. Na terenie naszego miasta prawie wszystkie zakłady pracy i placówki podjęły zobowiązania. W ostatnich dniach wpłynęły do nas meldunki o podjęciu następujących zobowiązań.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „STRZECHA"

Członkowie i pracownicy spółdzielni pracy „Strzecha" zobowiązali się przed dniem 22 lipca doprowadzić do należytego stanu dachy wszystkich budynków, użytkowanych przez spółdzielnię.

Prace przeprowadzone zostaną sposobem gospodarczym i zezwolą na zaoszczędzenie ponad 90 tys. zł.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Pracownicy tomaszowskiego oddziału CHPCh, w ramach zobowiązań lipcowych — postanowili doprowadzić do stanu używalności przejęte w ostatnim czasie od firmy „Smołowiec" magazyny przy ulicy Stalingradzkiej 75.

Wszelkie roboty, nawet murarskie — przeprowadzone są przez samych pracowników Centrali w godzinach wolnych od pracy. Wartość wykonanych prac wyraża się kwotą ponad 100 tys. złotych.

PERSONEL MHD

Pracownicy organizowanego obecnie oddziału MHD i personel sklepowy MHD zobowiązali się dla uczczenia rocznicy Odrodzenia przepracować w najbliższą niedzielę po cztery godziny przy pracach, prowadzonych przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Jak się dowiadujemy — będą oni zatrudnieni przy niwelacji ulicy w okolicach miejskiej rzeźni.

PERSONEL SKLEPÓW CT

Chcąc przyczynić się do uczczenia rocznicy 22 Lipca personel wszystkich sklepów Centrali Tekstylnej postanowił w lipcu zrezygnować z pomocy dorywczo zatrudnianych sprzątaczek i sprzątanie sklepów prowadzić własnymi siłami. Da to w ciągu miesiąca ponad 20 tys. złotych oszczędności.

SKŁADNICA CENTRALI TEKSTYLNEJ

Pracownicy Centrali Tekstylnej, Składnicy Nr 6, zobowiązali się w godzinach wolnych od pracy przeprowadzić roboty, zabezpieczające zmagazynowane w składnicy artykuły od zniszczenia. Wartość roboczogodzin, przewidzianych dla tych prac zamyka się kwotą 20 tys. zł.

Korespondenci piszą

Walczymy o podniesienie socjalistycznej dyscypliny pracy

Nie jest jeszcze zupełnie dobrze z socjalistyczną dyscypliną pracy w naszym zakładzie, ale jest już lepiej niż było. Lepiej z każdym dniem. Procent nieusprawiedliwionych nieobecności spadł w czerwcu w porównaniu z majem o 17,5 proc., spóźnień — o tyleż; i procent ten spada nadal. Przeprowadzona przez prokuratora Sądu Okręgowego w czerwcu kontrola w zakładzie nie stwierdziła u pracowników żadnych uchybień w zakresie dyscypliny pracy.

Wydział personalny obecnie już w sposób właściwy pojął swe zadania na odcinku troski o socjalistyczną dyscyplinę; bo do niedawna wydawało mu się — mylnie, iż jego rola ogranicza się tylko do automatycznego stosowania sankcji karnych. Obecnie wspólnie z aktywem związkowym i partyjnym wydział personalny rozwija systematyczną akcję uświadamiającą. Do szerszej akcji uświadamiającej wciągnięto agitatorów partyjnych, przed którymi zadanie to postawiono jako naczelne, ściśle kontrolując na okresowych odprawach ich osiągnięcia w tym względzie. Ostatnio zobowiązano do podjęcia akcji uświadamiającej i jednocześnie nadzorczej w zakresie dyscypliny pracy członków straży pożarnej i przemysłowej.

Jedno w każdym razie należy o naszym zakładzie powiedzieć: że sprawa przestrzegania socjalistycznej dyscypliny pracy, a więc walka o zredukowanie do minimum nieuzasadnionych absencji i spóźnień, tępienie bumelanctwa i nieróbstwa — stały się zagadnieniem czołowym. Zmobilizowano i wciągnięto do tej walki wszystkie aktywne czynniki i siły w zakładzie. I robi się naprawdę w tym kierunku wiele. A jeżeli wyniki nie są jeszcze dostateczne, jeżeli są one jeszcze niewspółmierne z wysiłkami, — jest to naszym zdaniem przede wszystkim wina kilkudziesięciu niepoprawnych łazików, którzy swe przekroczenia stale powtarzają, narażając się na coraz dotkliwsze kary, aż się nareszcie jako niepoprawni dosłużą wydalenia z zakładu.

Drugą przyczyną jest nie wystarczająca czujność niektórych majstrów na oddziałach, takich, którzy nie umieli dotąd opanować swym wpływem powierzonej im części załogi, a którzy potrafiliby właściwie wytłumaczyć zasady i sens ustawy.

Stanisław Sobczyk,
Koresp. „Głosu" w Tom. Fabr. Dyw. i Chodn.

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej obradują nad poprawą stylu swej pracy

W niedzielę odbyło się walne zebranie pracowników Ubezpieczalni Społecznej obwodu tomaszowskiego, w którym wziął udział naczelny dyrektor ZUS — tow. Balcerski.

Po zagajeniu zebrania przez dyrektora US — tow. Karbowiaka i objęciu przewodnictwa przez tow. Duka — referat poświęcony zagadnieniom dyscypliny pracy oraz uchwałom IV Plenum KC, PZPR, wygłosił tow. Balcerski, po czym rozwinęła się dyskusja. Stwierdzić trzeba, że dyskusja nie wniosła do zebrania nic ciekawego i przebiegała jednostronnie, nie zawierając prawie żadnych akcentów samokrytycznych. Należy jednak mieć nadzieję, że uchwały podjęte na zakończenie będą w pełni i bez reszty realizowane. Uchwały te zawarte zostały w rezolucji, w której czytamy:

„My, pracownicy Ubezpieczalni Społecznej Tomaszowa Maz. zebrani w dniu 16. VII. br. po wysłuchaniu referatu o znaczeniu kadr i zadaniach instytucyj ubezpieczeń społecznych przy wykonywaniu ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, zdając sobie dokładnie sprawę ze swych obowiązków w dobie wytężonej walki o pokój i socjalizm, solidaryzując się z tezami wygłoszonego referatu — postanawiamy dołożyć wszelkich starań dla pełnego ich zrealizowania.

W szczególności postanawiamy:

— jak najusilniej dążyć do usprawnienia aparatu administracyjnego i leczniczego instytucji, by w ten sposób zapewnić skuteczną i sprawną, nie powodującą zbędnej straty czasu, obsługę ubezpieczonych;

— zapewnić ubezpieczonym, korzystającym z należnych im świadczeń jak najlepszą i najbardziej troskliwą opiekę;

— pamiętać zawsze, że za każdym papierkiem, który załatwiamy, znajduje się żywy człowiek ze swymi bolączkami;

— bezustannie walczyć z nieróbstwem i łazikami, tak w swoich szeregach, jak i szeregach ubezpieczonych, piętnować i usuwać wszelkie przejawy biurokracji, podnosić stale poziom swego wyszkolenia ideologicznego i zawodowego, popierać wszędzie współzawodnictwo pracy, nowatorstwo i normalizatorstwo, dbać o należyte, prawidłowe wykorzystanie każdego pracownika na stanowisku odpowiadającym jego kwalifikacjom zawodowym, pomagać w wysuwaniu kobiet na stanowiska kierownicze, dążyć do uzyskania zaszczytnego wyróżnienia w pracy, przewidzianego w ustawie o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Jesteśmy świadomi tego, że wykonując powyższe zobowiązania, kładziemy swoją cegiełkę w odbudowie naszego kraju, przyczyniamy się do wykonania Planu 6 - letniego i zakładamy w naszym kraju zręby przy budowie socjalizmu, a tym samym dokumentujemy swoją walkę o zachowanie pokoju przy boku ZSRR pod kierownictwem Generalissimusa Stalina.

Powołanie do życia Komitetu Obchodu Święta Odrodzenia

Dnia 13 bm w Prezydium MRN odbyło się organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu Święta Odrodzenia. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych, związków zawodowych, przedstawiciele instytucji państwowych i urzędów.

Po zapoznaniu zebranych z ogólnym programem obchodu Święta Lipcowego, przystąpiono do wyboru prezydium komitetu i członków poszczególnych sekcji.

W skład prezydium weszli — tow. Mazurek jako przewodniczący, tow. Skorupa z ramienia MK PZPR oraz tow. Stańczyk, Zieliński i Rudzki.

Na czele poszczególnych sekcji stanęli: organizacyjnej — tow. Kornacki, propagandowej — tow. Skorupa, imprezowo-artystycznej — tow. Szczurowski i gospodarczej — tow. Wieczorkowski.

Następnie opracowano ramowy szkic uroczystości, które odbędą się na terenie naszego miasta w związku z historyczną rocznicą.

W terminie od 18 do 21 bm. we wszystkich zakładach pracy odbędą się uroczyste akademie, połączone z występami artystycznymi. Dnia 21 bm. o godzinie 18 w sali posiedzeń MRN będzie miała miejsce uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej, po zakończeniu której, około godziny 20, wyruszy pochód celem złożenia wieńców przed Pomnikiem Wdzięczności, w parku Rodego i w Miejscu Straceń.

Dnia 22 lipca odbędzie się cały szereg imprez sportowych, a w godzinach popołudniowych — mieszkańcy miasta będą bawić się na ludowych, publicznych, zabawach.

Całe miasto przybierze już odświętny wygląd w dniu 21 bm. w południe, a zakończenie uroczystości nastąpi wieczorem dnia 23 lipca.

Aktywistki Ligi Kobiet potępiają agresję imperialistów amerykańskich

W ubiegłym tygodniu w sali konferencyjnej Prezydium MRN odbyła się odprawa Zarządów Kół Ligi Kobiet, aktywu kobiecego oraz przodownic społecznych.

Referat, poświęcony uchwałom IV Plenum KC PZPR, wygłosiła przewodnicząca oddziału Miejskiego Ligi Kobiet — tow. Zakrzewska. Referat ten objął kilka zasadniczych punktów. W pierwszym rzędzie wskazał na potrzebę tworzenia nowych kadr, gdyż kobietom przypada w udziale wykonanie potężnej części pracy przy realizacji Planu 6-letniego. Stąd wypływa konieczność stworzenia szerokiego aktywu kobiecego, który by spełnił rolę budowniczych socjalizmu i bojowników w walce o utrwalenie pokoju na świecie.

Następnie — wiele miejsca poświęciła tow. Zakrzewska ostatnim wypadkom na Korei, stwierdzając, iż kobiety pracujące solidaryzują się z walczącym o swą wolność ludem koreańskim i włączają swój głos do ogólnej fali protestu przeciw niecnej agresji imperialistów amerykańskich.

W dalszym ciągu swego referatu tow. Zakrzewska omówiła udział kobiet naszego miasta w Czynie Lipcowym, stwierdzając, iż liczne zobowiązania podejmowane przez kobiety pracujące, są dowodem i świadectwem pełnego zrozumienia i uświadomienia szerokich rzesz kobiecych w walce o przedterminowe realizowanie naszych planów produkcyjnych i w walce o światowy pokój.

Po referacie, przedstawicielki poszczególnych ogniw Ligi Kobiet złożyły sprawozdania z dotychczasowego przebiegu akcji lipcowej, po czym rozwinęła się ożywiona dyskusja, w czasie której zabierające głos aktywistki wniosły wiele ciekawych i zasadniczych momentów tak z dotychczasowych doświadczeń poszczególnych ogniw, jak i zagadnień, stojących do realizowania na obecnym etapie przed Ligą.

W zakończeniu kilkugodzinnej odprawy zebrane kobiety postanowiły wystosować do kobiet koreańskich depeszę następującej treści:

„Kobiety zorganizowane w Lidze Kobiet w Tomaszowie Mazowieckim, solidaryzują się z Waszą sprawiedliwą walką i potępiając jak najostrzej brutalną i bezprawną napaść imperialistów amerykańskich i ich popleczników, protestują z głębokim oburzeniem przeciw nalotom bombowców amerykańskich na Wasz spokojny kraj, na kobiety i dzieci.

Jesteśmy przekonane, że demokratyczne i pokojowe siły Korei odniosą pełne zwycięstwo w walce o sprawę wolności i zjednoczenia swojej ojczyzny".

Zobowiązanie zrealizowano Młodzież na czele!

W ramach zobowiązań, jakie przyjęte zostały w Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego dla upamiętnienia 6 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego — referat współzawodnictwa zobowiązał się w ciągu miesiąca lipca zorganizować na tkalni 9 nowych zespołów najwyższej jakości.

Z zadowoleniem można stwierdzić, że zobowiązanie to zostało zrealizowane już w ostatnich dniach czerwca i z dniem 1 lipca do współzawodnictwa przystąpiło, obok dawnych zespołów jakościowych — 10 nowych. W chwili obecnej na tkalni w Mazowieckich Zakładach współzawodniczą między sobą o jakość produkcji 24-osobowe zespoły.

Między tymi zespołami 8 zespołów stanowią zespoły młodzieżowe. Stworzone przed kilku dniami — mogą się one poszczycić nie byle jakimi wynikami. W pierwszej bowiem dekadzie lipca **na czoło wszystkich zespołów wysunął się właśnie zespół młodzieżowy, na czele którego stoi Zbigniew Biniek.** Zespół ten w pierwszej dekadzie produkował pełne 100 procent tkanin najwyższego gatunku, a bazę techniczną przekroczył o 21,56 proc. W skład tego zespołu, obok jego kierownika wchodzą młodzieżowcy: **Dyonizy Pfaf, Tadeusz Piotrowski i Kazimierz Kraś.**

Również i inny zespół młodzieżowy, na czele którego stoi **Józef Smejda,** osiągnął bardzo dobre wyniki. Ekstry oddał pełne 100 proc., a bazę zrealizował w 109,9 proc. Z ob. Smejdą pracują: **Eugeniusz Wójcik, Stefan Wałasiewicz i Edward Baranowski.**

Trzeci zespół — **Mikołaja Łazowskiego** — też może być dumny ze swych dotychczasowych wyników. W pierwszej dekadzie oddał obok primy 93,42 proc. ekstry, a normę przekroczył o 17,5 proc.. W skład tego zespołu wchodzą: **Władysław Kiedo, Mieczysław Słomka i Maria Styś.**

Fakt zrealizowania podjętych zobowiązań przez referat współzawodnictwa oraz doskonałe wyniki nowoutworzonych młodzieżowych zespołów najwyższej jakości — niech staną się zachętą i przykładem dla referatów współzawodnictwa i młodzieży innych tomaszowskich zakładów branży wełnianej.

Program uroczystości obchodu Święta Odrodzenia

Program uroczystości, związanych z obchodem 6 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego, przewiduje:

Akademie: **Narodowy Bank Polski** — 17 bm., godz. 7 rano. **Centrala Tekstylna** — 18 bm., godz. 15, **PKS** — 19 bm., godz. 20, **Fabryka Dywanów** — 19 bm., godz. 14, **Fabryka Sztucznego Jedwabiu** — 20 bm., godz. 14, **Mazowieckie Zakłady Przemysłu Wełnianego** — 20 bm., godz. 20, **Zakłady im. M. Nowotki** — 20 bm., godz. 18 (w budynku szkoły Nr 3) **Tomaszowskie Zakłady Przemysłu Wełnianego** — 20 bm., godz. 14, **PKP** — 20 bm., godz. 18, **Fabryka Pasów** — 20 bm., godz. 15, **Fabryka Filców** — 20 bm., godz. 18, **Centrala Spożywcza** — 20 bm., godz. 20, **Powszechna Spółdzielnia Spożywców** — 20 bm., godz. 19, **kopalnia „Biała Góra"**—22 bm., godz. 14.30, **Szkoła Przysposobienia Przemysłowego Nr 50** — 22 bm., godz. 17 (po akademii zabawa), **Szkoła Przysposobienia Przemysłowego Nr 53** — 22 bm., godz. 10.

Dnia 21 o godz. 18, w sali posiedzeń MRN odbędzie się **uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej,** po którym delegacje udadzą się na Plac Kościuszki, do parku Rodego i na Miejsce Straceń — składać wieńce. Delegacje proszone są o przybycie przed gmach Prezydium MRN o godz. 19.

Dnia 22 lipca od godz. 8 rano do godz. 15 na boisku „Włókniarza", „Związkowca" i Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr 53 odbędą się igrzyska sportowe, przy czym w tym samym czasie nad Pilicą odbędą się igrzyska wodne. Centralne igrzyska odbędą się na boisku „Włókniarza" (ul. Spalska).

O godz. 15 w lasku na Michałówku i na boisku „Związkowca" rozpoczną się zabawy ludowe. W razie deszczu zabawy odbędą się w sali Straży Pożarnej jedna i w kasynie Fabryki Sztucznego Jedwabiu druga. Na obu zabawach przygrywać będą orkiestry Fabryki Sztucznego Jedwabiu. (f)

Ożywiła się przystań harcerska

Do niedawna pusta jeszcze przystań harcerska nad Pilicą, dziś tętni życiem. Zjechały tu na obóz wakacyjny dziewczęta z łódzkich szkół zawodowych, by odpoczywać po całorocznej pracy i nauce. Zjechały na obóz, zorganizowany przez Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego.

Mimo, iż obóz czynny jest dopiero od 10 lipca — jego uczestniczki czują się wyśmienicie, a obok niewyczerpanych różnorodnych rozrywek— korzystać mogą z takiego „luksusu", jakim jest kąpiel w Pilicy.

Kiedy wchodzimy na teren obozu — rzucają się w oczy zmiany, jakie na przystani od momentu przyjazdu dziewcząt zaszły. Teren jest idealnie czysty, założone zostały kwietniki, widać, że młodzież ma i zmysł estetyczny i zamiłowanie do porządku. Część dawnego magazynu, gdzie przechowywane były kajaki, została podzielona na dwie części. W jednej znajduje się sypialnia, a w drugiej jadalnia, służąca równocześnie jako świetlica. Wnętrza udekorowane są bogato barwami narodowymi, emblematami Związku Młodzieży Polskiej i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, portretami dostojników państwowych i przywódców klasy robotniczej. Jest również biblioteka, z której uczestniczki obozu, jak nam komunikują, chętnie korzystają.

W ciągu dnia, obok rozrywek i wypoczynku — nie zapomina się tu o szkoleniu, objętym programem zajęć SP i o szkoleniu ideologicznym. Odpowiednie kierownictwo i siły pedagogiczne, gwarantują uzyskanie rezultatów, jakie oczekiwane są od tego rodzaju obozów.

Obozy takie spełniają bowiem dwojakie zadanie. Są one wytchnieniem, odpoczynkiem dla robotniczej i chłopskiej młodzieży, która w ciągu długiego roku zdobywa wiedzę i wiadomości fachowe w murach szkół zawodowych — są również i szkołą. Szkołą, w której pogłębiać można swe wiadomości z zagadnień polityczno-społecznych, szkołą, w której uczyć się można wzajemnego współżycia, pożytecznego, owocnego spędzania chwil wolnych od zajęć szkolnych i zawodowych.

Turnusy na obozie trwają trzy tygodnie. Obecny turnus trwać będzie do końca bieżącego miesiąca, a w sierpniu przyjedzie nowa gromada po słońce, wypoczynek i nowe siły. Przyjedzie na bezpłatny, trzytygodniowy pobyt nad Pilicą, którą z całą pewnością będą dziewczęta serdecznie, a długo wspominały. (b)

Śladem naszych korespondencji

Rada Zakładowa ZEOŁ - wyjaśnia

Otrzymaliśmy wyjaśnienie następującej treści:

„Rada zakładowa ZEOŁ, Podokręg Nr 4 stwierdziła, że zarzuty wysunięte przez korespondenta ZEOŁ Podokręg Nr 4 w artykule z dnia 10 lipca 1950 roku są słuszne, ale kierowane pod złym adresem

Należy zwrócić się do OŘZZ, która rozdziela skierowania na wczasy na poszczególne Związki Zawodowe, a te rozprowadzają na zakłady pracy.

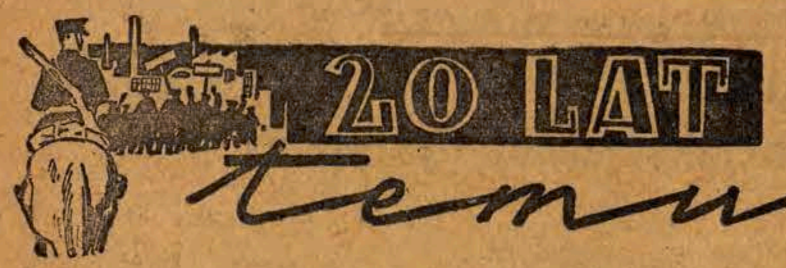
W miesiącach zimowych i wiosennych ilość wczasów była dostateczna, lecz było brak chętnych na wyjazd.

Wszystkie rejony Podokręgu Nr 4 otrzymują zawiadomienia co miesiąc o ilości wczasów otrzymanych ze Związku Zawodowego Pracowników Energetyki z dokładnym podaniem terminów".

Czytajcie i rozpowszechniajcie »GŁOS«

Komunikat Zarządu TPPR

Zarząd Miejskiego Oddziału TPPR w Tomaszowie Maz. podaje do wiadomości, że biuro Towarzystwa czynne będzie w okresie do 26 lipca w godzinach od 18 do 20, z wyjątkiem niedziel i świąt



Co pisała prasa łódzka w dn. 18 lipca 1930 r.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS AWIONETEK

W dniu wczorajszym 14 polskich awionetek wystartowało do międzynarodowego lotu dokoła Europy. Wśród startujących był por. Żwirko, kpt. Bajan i inni lotnicy polscy.

NIE CHCĄ KRÓLA FUADA

W Egipcie trwają walki ludności z policją. Król Fuad wprowądził do akcji pacyfikacyjnej oddziały gwardii. Powstańcy w Aleksandrii, którzy zdobyli część miasta — domagają się natychmiasowej detronizacji króla Fuada.

Partia królewska dla uspokojenia kraju zamierza po detronizacji Fuada wprowadzić na tron jego syna — Faruka.

„RYBA KSIĘŻYCOWA" NA OCEANIE ATLANTYCKIM

W serii wiadomości tzw. „ogórkowych" Kurier Łódzki donosi o pojawieniu się „ryby księżycowej" w szeregu punktów Oceanu Atlantyckiego oraz w zatoce triesteńskiej i w pobliżu Marsylii.

„Ryba księżycowa" waży ponad 600 kilo, pokryta jest drobną łuską, twardą jak stal, posiada „cztery" szczęki, działające jak kamienie młyńskie.

„Ryba księżycowa" sieje zniszczenie wśród wszystkiego co żyje w morzu. Potężne, opancerzone kraby miażdży jak orzechy.

Pojawieniu się tego potwora morskiego pod Marsylią miał towarzyszyć niezwykły szum morza, jak od nadchodzącego huraganu. W popłochu przed „księżycówką" uciekać miały nawet delfiny.

PRZERAŻAJĄCE CYFRY

Kurier Łódzki podaje szczegóły statystyczne, odnoszące się do stanu bezrobocia. Według tej statystyki bez pracy pozostaje w obecnej chwili:

włókniarzy — 47,793, budowlarzy — 35,354, metalowców — 21.291, pracowników umysłowych — 17,794.

Poza tym bez pracy pozostaje 273,717 osób bez określonego zawodu.

ROZWIĄZANIE REICHSTAGU

W dniu wczorajszym kanclerz Bruenning odczytał dekret rozwiązujący parlament niemiecki. Wybory do nowego Reichstagu wyznaczone zostały na dzień 14 września.

Odczytaniu dekretu towarzyszyły demonstracje na ławach posłów komunistycznych oraz chóralny śpiew Międzynarodówki.

W ŻYRARDOWIE SPOKÓJ

W wiadomości pod tytułem **„Po krwawych zajściach w Żyrardowie"** — Kurier Łódzki donosi, że w mieście tym zapanował już spokój. Kilka tysięcy zwolnionych nagle z pracy robotników Żyrardowa nie urządza od trzech dni demonstracji.

WYKRYCIE FABRYKI FAŁSZOWANYCH LEKÓW

Na Śląsku wykryto fabrykę fałszywych lekarstw. Fabrykanci zalewali kraj sfałszowanymi lekami.

KOLONIE DLA DZIECI... POLICJANTÓW

W pięknym dworze szlacheckim, w Niewieszu pod Turkiem, otwarto uroczyście kolonie dla dzieci policjantów. Dzieci, doskonale żywione, przebywać tutaj będą przez dwa miesiące wakacyjne.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)

We wtorek, dnia 18 lipca br. o godz. 19 opera komiczna W. A. Mozarta: „Uprowadzenie z Seraju". Obsada: N. Stokowacka, O. Szamborowska, St. Witenberg, A. Majak, W. Gołobów, H. Rucki, J. Łukowski, E. Kluczko, S. Federowicz. Kapelmistrz Z. Szczepański. Reż. B. Folański. Przedstawienie zakupione przez ORZZ.

We środę, dnia 19 lipca, 1950 r., 2 balety: „Coppelia", L: Delibes'a, i „Zielony kogut", O. Nedbal'a z B. Bittnerówną i J. Kaplińskim na czele solistów i zespołu baletowego.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36).

Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Teatr nieczynny.

TEATR LETNI „OSA"
(Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Godz. 19.30 „Śluby murarskie" — czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia w reż. K. Pawłowskiego.

TEATR „ARLEKIN"
(ul. Piotrkowska 152)

Nieczynny

TEATR „PINOKIO"
(ul. Kopernika 16)

Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Nikt nic nie wie", godz 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Przybrana córka" — godz. 16, 18.30, 21.
BAJKA — „Podróże Gulivera" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) Kino nieczynne.
HEL dla młodzieży (Legionów 2) Kino nieczynne
MUZA (Pabianicka 173) „Saławat, wódz Baszkirów", godz. 18, 20
POLONIA — „Oni mają ojczyznę", godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Poszukiwacze złota", godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Arinka" godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Goal", godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Kłopoty referenta Trziszki", godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Młodzi marynarze", godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Pieśń Tajgi", godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Moja miła", godz. 16.30, 18.30, 20.30
TATRY (w ogrodzie) „Panna bez posagu", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — „Maaret" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Kłopotliwe alibi", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „S.O.S." — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Wyspa szczęścia", godz. 18, 20

Ze sportu

Przegraliśmy z Węgrami

Lekkoatletyka węgierska przewyższa naszą w konkurencjach męskich i żeńskich

Przed rozpoczęciem międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Węgry — Polska zawodnicy obu reprezentacji wysłali do ludu bohatersko walczącej Korei depeszę z serdecznymi pozdrowieniami.

„Drużyny lekkoatletyczne Polski i Węgier — czytamy w depeszy — rozgrywające obecnie w przyjacielskiej atmosferze spotkanie sportowe, z głębokim oburzeniem potępiają zbrodniczą napaść imperialistów amerykańskich na Koreę.

My, pracujący sportowcy, jesteśmy przekonani, że nasi bracia, bohaterscy patrioci koreańscy, wywalczą sobie wolność i wypędzą ze swej ojczyzny imperialistycznych napastników amerykańskich wraz z marionetkowym rządem Li Syn Mana.

Węgierscy i polscy lekkoatleci przesyłają walczącym o swą wolność patriotom koreańskim wyrazy gorącej sympatii i przyrzekają przez zwiększenie wydajności pracy i upowszechnienie sportu walczyć o sprawę pokoju światowego pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i jego wielkiego Wodza Józefa Stalina".

W serdecznej i przyjacielskiej atmosferze rozpoczął się w sobotę na stadionie Wojska Polskiego lekkoatletyczny mecz międzypaństwowy Węgry — Polska. Pierwszy dzień nie przyniósł nam jednak, jak zresztą było do przewidzenia, większych sukcesów poza zwycięstwami Kiszki w biegu na 100 metrów, Adamczyka w biegu na 110 m, przez płotki oraz Bregułanki w pchnięciu kulą. Pomimo niepowodzeń naszych w pozostałych konkurencjach pierwszego dnia, na wyniki nasze na ogół nie było powodu narzekać.

Kielas był przecie dosłownie „o włos" od zajęcia pierwszego miejsca w biegu z przeszkodami, i jedynie tylko fatalne jego potknięcie na ostatniej przeszkodzie przyniosło



Mistrzyni olimpijska Gyarmati (Węgry) uzyskała w Warszawie doskonały wynik w skoku w dal 5.90 m.

nież o krok od zwycięstwa był Mach w biegu na 400 m i mimo porażki do Banhalmi uzyskał najlepszy swój czas 49,3 sek. Miłą niespodziankę zgotował nam również Lewicki w biegu na 1500 m, osiągając czas poniżej 4 minut — 3:58,6 jak również Potrzebowski, który uzyskał czas niewiele gorszy — 3:59,2 m.

Pierwszy dzień meczu, jak podawaliśmy zakończył się prowadzeniem Węgrów w konkurencjach mę

zwycięstwo Węgrowi Hiresowi. Równie skich 65:41 pkt., a w konkurencjach żeńskich 27:17 pkt.

W drugim dniu meczu różnicy punktowej dzielącej nas od Węgrów nie poprawiliśmy, nie mniej jednak, uzyskane wyniki przez naszych lekkoatletów musimy ocenić wyżej od wyników jakie uzyskali niedawno w meczu międzypaństwowym z Czechosłowacją.

Z wyników drugiego dnia wyróżnić należy przede wszystkim nowy rekord Polski w skoku wzwyż kobiet ustanowiony przez Ronczewską wynikiem 151 cm., dalej dobrą postawę Mańkowskiego w biegu na 5000 m, w którym o mało nie pokonał Kielasa, wynik Łomowskiego w pchnięciu kulą — 15,43 m, oraz zajęcie 2 i 3 miejsca przez Polaków w biegu na 800 m.

Niezwykle ambitna walka naszych reprezentantów nie zapewniła im jednak ostatecznego zwycięstwa. Mecz wygrali Węgrzy w konkurencjach męskich różnicą 43 punktów (79:122), w konkurencjach żeńskich różnicą 28 punków (39:67).

Na 19 konkurencji męskich wygraliśmy 3, na 10 konkurencji żeńskich wygraliśmy 2.

MĘŻCZYŹNI: 110 m. ppł. — 1) Adamczyk — 15,7, 2) Csenger — 15,8 3) Palfi — 15,9, 4) Ogłoblin — 16,1.

400 m. — 1) Balhalmi — 49,3 2) Mach 49,4 3) Solmossi — 50,4 4) Lipiec — 51,0.

DYSK. 1) Klics — 49,20 m. 2) Horvath — 48,43 3) Łomowski — 45,4, 4) Adamczyk — 40,75.

100 m. — 1) Kiszka — 10,8 2) Szebeni — 10,9 3) Csanyi — 10,9 4) Stawczyk — 11,0.

1500 m. 1) Apro — 3:57,0 2) Boresz — 3:57,4 3) Lewicki — 3:58,6 4) Potrzebowski — 3:59,2.

3000 m. z przeszkodami — 1) Hires — 9:32,4, 2) Kielas — 9:32,6 3) Jeszensky — 9:45,8 4) Kuśmirek — 10:13,8.

SKOK WZWYŻ. 1) Lehoczki — 1,90 m. 2) Gecuła — 1,75 m. 3) Kownacki — 1,75 m. 4) Zarandi 1,70 m.

MŁOT. 1) Nemeth — 56,32 m. 2) Petike 54,71 m., 3) Masłowski — 49,55 m. 4) Zieleniewski 46,36 m.

TRÓJSKOK. 1) Puskas — 14,34 m. 2) Hoffman M. Polska — 14,31 m. 3) Kowal — 14.01 m. 4) Bolyki 13,70 m.

14x100 m. 1) Węgry — 41,7 sek. 2) **Polska — 42,0 sek.**

400 m ppł. — 1. Berdi (W) 55,8, 2. Lombos (W) 56,4, 3. Puzio (P) 57,0.

200 m — 1. Csany (W) 22,0, 2. Stawczyk (P) 22,4, 3. Szabeni (W) 22,5,

Kula — 1. Łomowski (P) 15,43, 2. Krzyżanowski (P) 14.63, 3. Lovai (W) 14.35;

800 m: Garay (W) 1:56,6, 2. Werbliński (P) 1:57,3, 3. Bartecki (P) 1:57.6.

W dal: 1. Adamczyk (P) 7.14. 2. Csany (W) 7.05, 3. Puskas (W) 7.04.

5.000 m: 1. Szegedi (W) 15:04,2, 2. Szilágyi (W) 15:04,6, 3. Kielas (P) 15:31,0.

Oszczep: 1. Varszegi (W) 61.08, 2. Gburczyk (P) 57,65, 3. Csany 55,68.

4x400: 1. Węgry (Karadi, Morosi, Solymosi, Benhalmi) 3:19,4, 2. Polska (Mach, Lipiec, Lipski, Gralka) 3:19,8.

Tyczka — 1. Homonay 4,00, 2. Kovacs 3.80, 3. Morończyk 3,70.

500 m: 1. Haczuha (W) 1:19,4, 2. Kobelkuti (W) 1:20,3, 3. Piwowar (P) 1:22.6.

KONKURENCJE KOBIECE

4x100 m: 1. Węgry: (Gyarmati, Lohasz, Egri, Rakhelyne) 49,5. 2) Polska: (Słomczewska, Moderówna, Kuźmicka, Minicka), 50,6.

200 m. 1. Backaj (W) 26.2 2. Egri (W) 26,3 3. Cieślikówna (P) 26,8 4) Słomczewska (P) 27,5.

W DAL. 1. Gyarmati (W) 5.90 2. Lohasz (W) 5.73 3. Gburkówna (P) 5.41 4. Gębolisówna (P) 5,34.

KULA. 1. Bregulanka (P) 12.42, 2. Sikne (W) 11,37 3. Feber (W) 11.36 4. Flakowicz (P) 11,13.

OSZCZEP. 1. Umbraj (W) 40.74, 2. Stachowicz (P) 37.10 3. Ciach (P) 31.95 4. Vucsics (W) 30,78.



Adamczyk zdobył dla nas pierwsze punkty, zwyciężając w biegu na 110 m p. p.w czasie 15,7 sek.

80 m pł. — Gyarmati (W) 11,7, 2. Koloszvari (W) 12,5, 3. Gościniak (P) 13,0.

Wzwyż: 1. Ronczewska (P) 151 (rekord Polski) 2. Csaky (W) 147, 3. Penzes (W) 140.

100 m: 1. Rakhelyne (W) 12,7, 2. Lohasz (W) 12,8. 3. Kuźmicka (P) 12,8.

Dysk: 1. Jozsane (W) 40.00. 2. Dobrzańska (P) 39,68, 3. Konikówna (P) 34,96.



STAWCZYK (Polska) ***nieco zawiódł nasze nadzieje.***

H. Rakoczy mistrzynią świata!

BAZYLEA — Sport Polski Ludowej odniósł wielki sukces na odbywających się w Bazylei mistrzostwach świata w gimnastyce. W konkurencji kobiet Polka, Helena Rakoczy, zajęła I miejsce, zdobywając po raz pierwszy w dziejach gimnastyki polskiej, zaszczytny tytuł mistrzyni świata.

Rakoczy zdobyła tytuł zasłużenie, będąc najlepszą zawodniczką zarówno w ćwiczeniach dowolnych, jak i obowiązkowych.

Polka zyskała ogółem 94.016 pkt., wyprzedzając następną Peterssen (Szwecja) aż o 2.316 pkt. (91.700) pkt. Dalsze miejsca zajęły: 3) Kolar (Austria) — 91.000 pkt, 4) Berggren (Szwecja), 5) Lemoine (Francja), 6) Surand (Francja).

Na torze i szosie w Krakowie

W Krakowie rozegrano wczoraj torowe i szosowe zawody kolarskie Związków Zawodowych. W zawodach kolarskich na torze zwyciężył Bek przed Hagem i Marchwińskim (wszyscy z Łodzi). W wyścigu nato miast szosowym Kraków — Katowice — Kraków (160 km), pierwszy łodzianin Pietraszewski zajął dopiero 4 miejsce. W wyścigu tym zwyciężył Wrzesiński (Warszawa) w czasie 4:15,22.

Tabela w grupie drugiej

Po zwycięstwie Gwardii nad Kolejarzem łódzkim 3:2 oraz przegraną Kolejarza Siedlce w Olsztynie z tamtejszym Kolejarzem 1:2, tabela wygląda następująco:

Gwardia Warszawa	2	4	6:2
Kolejarz Łódź	3	4	11:7
Kolejarz Olsztyn	3	2	4:9
Kolejarz Siedlce	2	1	2:3
Gwardia Białystok	2	1	3:5

Zawody wyznaczone na dzień 23 lipca zostały odwołane, odbędą się one w terminie późniejszym. Dnia 30 bm. łodzianie odpoczywają. Następnie dnia 6 sierpnia rozegrają mecz w Siedlcach z tamtejszym Kolejarzem, 13 sierpnia znów odpoczywają przed rewanżowym spotkaniem z Gwardią stołeczną w Łodzi.

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

MOSKWA. — W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich ZSRR rozegrano w Moskwie dwa spotkania: Dynamo Moskwa — Naftowiec Baku 6:0, CDKA — Torpedo Stalingrad 4:1.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 18 lipca 1950 r.

12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.10 (Ł) Audycja dla wsi — pog. S. Bachmanowej pt. „Czy doceniamy znaczenie podorywek". 13,20 (Ł) Chwila muzyki popularnej. 13,25 Program dnia. 13,30 Koncert zespołu Adama Wiernika. 14.00 „Z życia Węgier". 14,15 (Ł) Komunikaty. 14,20 (Ł) Muzyka operetkowa. 14,55 Recital fortepianowy Susan Śliwko. 15,20 Beethoven: Uwertura w wyk. Symfonicznej Orkiestry. 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych — „Wspomnienie o Elizie Orzeszkowej". 15.50 Rezerwa. 15.55 Przegląd prasy literackiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Felieton z cyklu: „Książka i ty". 16,30 (Ł) Pieśni masowe i rewolucyjne. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.55 (Ł) Chwila muzyki. 17.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. 17.45 Audycja historyczna. 18.00 Audycja „SP". 18.15 (Ł) Skrzynka racjonalizatorów 18.25 (Ł) „W naszej świetlicy". 18.45 (Ł) „Sześć lat Polskiego Radia" — felieton M. Kofty. 18.55 Chwila muzyki i program na jutro. 19.00 Koncert symfoniczny Wielkiej Orkiestry Symfonicznej. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 „Na muzycznej fali". 21.15 Audycja dla wsi. 21.20 Rezerwa. 22.00 Wiersze Jerzego Millera. 22.15 Chwila muzyki. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka kameralna. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Filipiny walczą o wolność

Ostatnie wydarzenia na Filipinach świadczą o potężnym wzroście ruchu narodowo - wyzwoleńczego, skierowanego przeciwko panowaniu imperialistów amerykańskich na Archipelagu Filipińskim oraz przeciwko proamerykańskiej klice Quirino.

Walka zbrojna filipińskich patriotów wzmogła się zwłaszcza po „wyborach" do parlamentu, które odbyły się w listopadzie roku ubiegłego.

„Wybory" te, przeprowadzone w atmosferze przemocy i terroru, postawiły ponownie u steru rządów zdeklarowanych wrogów ludu filipińskiego — posłuszne marionetki kolonizatorów amerykańskich.

Imperialistyczne koła USA przywiązywały zawsze wielkie znaczenie do Archipelagu Filipińskiego, jako jednego z najważniejszych punktów strategicznych w zachodniej części Pacyfiku, w szczególności jako bazy wypadowej przeciwko Chinom, Korei, Japonii i innym krajom południowo-wschodniej Azji. W awanturniczej strategii USA rola Filipin wzrosła zwłaszcza po tym, gdy flota amerykańska zmuszona była wycofać się z chińskiej bazy w Tsindao, oddanej uprzednio do dyspozycji Amerykanów przez klikę Czang-Kai-szeka.

Wysługując się mocodawcom z Wall Street burżuazyjni władcy Filipin podpisali już w marcu 1947 roku z rządem Stanów Zjednoczonych układ, na mocy którego Amerykanie uzyskali prawo budowania baz morskich i lotniczych w pietnastu rejonach kraju. Jednakże układ ten nie zadowolił imperialistów amerykańskich. Przygotowując się do walki przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, przeciwko narodowi koreańskiemu, przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu w Azji południowo-wschodniej, koła rządzące USA zażądały od marionetkowego rządu filipińskiego, by zapewnił im możność okupowania dowolnego punktu na terytorium Archipelagu Filipińskiego.

Dnia 15 stycznia br. klika Quirino „zgodziła się" oddać cały Archipelag do dyspozycji Wall Street. Cel tego nowego układu stał się oczywisty w świetle późniejszych wydarzeń na Korei.

Już w czasie zakulisowych pertraktacji marionetki filipińskie i przedstawiciele Waszyngtonu zdawali sobie sprawę, że układ ten wywoła zdecydowany protest i wzmożenie walki zbrojnej patriotów filipińskich, którzy z całą słusznością ocenili to posunięcie, jako jawną interwencję USA. Toteż Amerykanie i filipińska reakcja czynią obecnie wszystko, by zatopić we krwi ruch narodowo-wyzwoleńczy na Filipinach. Pod dyktando Waszyngtonu rząd filipiński wydał szereg nowych, drakońskich zarządzeń przeciwko patriotom filipińskim.

W przeddzień ogłoszenia układu, Quirino zalecił policji „używać bezlitośnie broni" przeciwko filipińskiej armii narodowo-wyzwoleńczej — tzw. Hukbong. Na tydzień przed tym, marionetkowy parlament Filipin uchwalił ustawę o asygnowaniu dodatkowych 20 milionów pezów na zwiększenie aparatu policyjnego. Z USA przybywają coraz to nowe transporty broni; w najbliższym czasie przybędzie pierwsza partia samolotów w liczbie 30. Amerykańskiej misji wojskowej na Filipinach polecono sformować nowy, specjalny oddział policji do walki z partyzantami. Warto nadmienić, że 57 procent instruktorów oddziałów policyjnych Quirino odbyło przeszkolenie w USA.

Wszystkie te poczynania amerykańskich okupantów i filipińskiej reakcji **spotkały się ze zdecydowanym oporem ze strony ludu filipińskiego. Ruch partyzancki rozwija się z każdym dniem.** Podczas, gdy uprzednio teren działalności oddziałów partyzanckich ograniczał się do środkowej części wyspy Luson, obecnie działają one również na innych wyspach archipelagu, jak: Sebu, Panai, Negres. Z ogłoszonego niedawno komunikatu naczelnego wodza armii rządowej wynika, że po raz pierwszy podjęto działania wojenne przeciwko partyzantom również w prowincjach południowych wyspy **Luson — Laguna, Cavite i Batangas.**

O sukcesach Hukbongu sądzić można również z tego, że jego czołowe oddziały docierają w okolice miasta Mont - Alban, położonego w odległości 15 mil od stolicy Filipin — Manilli. W końcu kwietnia partyzanci udali się do miasta Golana, leżącego w odległości 40 mil od stolicy, a 1 maja opanowali na pewien czas miasto Trias, położone w odległości godziny jazdy od Manilli.

Ruch narodowo - wyzwoleńczy na Filipinach wstąpił w nową fazę rozwoju — rozgorzała tu prawdziwa wojna narodowa. **Patrioci filipińscy są przeniknięci niezachwianą wiarą w zwycięskie zakończenie walki, którą toczą w imię wolności i niezawisłości swej ojczyzny.**

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 1 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łodź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.